



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIURO POLITYCZNE, SPOŁECZNY EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIECONY SPRAWOM KRYSISOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIM

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Częstochowa, Rynek, nr 18. Telefon 18.

**Wydawca:** Związek Polaków w Czestochowie i okolicy. Władysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Redaktor naczelny:** Janusz Janowski, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Redaktor:** Mieczysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Wydawca:** Mieczysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Wydawca:** Mieczysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Wydawca:** Mieczysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Wydawca:** Mieczysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Wydawca:** Mieczysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Wydawca:** Mieczysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Wydawca:** Mieczysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

**Wydawca:** Mieczysław Szymański, Rynek, nr 18. Czestochowa.

## O własnych siłach.

Dopóki w Rosji panuje obcy centralistyczny system organizacji państwowej, to bez względu na ewentualność zmian osób, stojących u steru rządu i na ewentualność pewnych reform natury konstytucyjnej, naprz. w kierunku zaprowadzenia odpowiedzialności gabinetu ministrów przed Dumą, nie możemy się spodziewać ani autonomji, ani większych swobód, gdyż nasza autonomia byłaby zupełnie przekreślaniem najistotniejszych zadań i celów państwa, przekreśleniem samej organizacji państwa, słowem dokonaniem przez rząd dobrowolnego przekreślenia samego siebie.

Czy to nie absurd?

Przekreślenie takie może nastąpić jedynie jako rezultat wielkiej rewolucji, lub kompletnie przegranej wojny—nigdy inaczej.

Kto jednak zna Rosję i Rosjan, ten dobrze wie, że rewolucja w Rosji odbywała się i jeszcze niewątpliwie odbywać się będzie, ale pod hasłem konstytucjonalizmu, szerokie swobód obywatelskich, reform agrarnych, nigdy zaś pod hasłem decentralizacji państwa. Najskrajniejsi rewolucjonisci w tym ostatnim wypadku bez wahania gotowi stanąć z wartyą masą po stronie rządu. Nie mamy najmniejszych co do tego złudzeń. Niżej podpisany biorąc w roku 1906 udział w zjeździe i obradach autonomistów—federalistów w Petersburgu, miał sposobność naocześnie przekonać się o wielkiej niepopularności, braku zrozumienia u Rosjan i braku najmniejszych szans powodzenia idei decentralistycznej; ze zjazdu tego wyszły głęboko niewiarę w skuteczność wysiłków garstki autonomistów, reprezentujących kilkanaścioro państw rosyjskiego.

Stanowisko Francji wobec naszej sprawy stało się całkowicie zależnem od stanowiska Rosji. R. Dmowski w wyżej wymienionej książce na str. 67 tak o tym pisze: „Panstwizm rosyjski szybko się przekształcał w dążność do zagarnięcia i zruszczenia całej Słowian-szczyzny, i na gruncie polskim jego frazeologia służyła do uzasadnienia najzroźszego ucisku—słusznie należącego się Polakom, którzy są „wrogami Słowianszczyzny“ chociażby przez to, że wyznają religję katolicką i reprezentują na wschodzie kulturę „zgnitego zachodu“; zbliżenie zaś Rosji z Francją miało w kwestji polskiej za jedyny rezultat to, że prasa francuska z gorliwością godną lepszej sprawy przy każdej sposobności dyskredytowała Polaków i zacierała ślady ich istnienia jako narodu“.

Nie może to nas dziwić, Francji przecież chodzi o coś bardzo a bardzo realnego, chodzi jej o regularne ściąganie procentów od kapitałów ulokowanych w Rosji.

Anglia nigdy jeszcze nie umowała się za nami, jak to uczyniła względem Belgii, bo nigdy nie skła-

dały się tak okoliczności, żeby leżało to w jej interesach. Przeciwnie—jej wielkoświatowa polityka, konkurując z taką polityką niemiecką, wymaga silnej Rosji, a co zatem idzie, uległości Polski.

Z tego jednak nie wynika, że wszystkie te państwa—o ile Polska w dalszym ciągu będzie się znajdowała poza ramami Rosji—nie zabiorą głosu w sprawie naszej wolności, a nawet niepodległości. Im bardziej będzie znikała nadzieja odzyskania Polski przez Rosję, tym częściej, tym coraz wyraźniej i dobitniej prasa i rządy koalicji będą zabierały głos w sprawie wolności i samodzielności Polski. Rosja wtedy będzie gotowa wystąpić nie już jako bojowniczką o naszą autonomję, ale nawet i maszą niepodległości. Dotąd Anglia jeszcze nie wpisała imienia Polski do rejestru małych narodów, o których niepodległość walczą, ale niewątpliwie wkrótce i to uczyni.

Kwestja polska stanie się podstawą wzajemnej konkurencji politycznej, która prowadzić się będzie nie z miłości dla nas, a w zamiarze wzajemnego osłabienia walczących państw.

Naszem więc zadaniem jest jaknajmocniej oprzeć się najpierw na samych sobie, a potem dopiero oglądać się, skąd może przysięć pomoc.

Musimy wytworzyć jednolitą reprezentację całego narodu i jednolitą dyplomację nazewnątrz, żeby przysięć targi o naszą skórę zostały nas na godnym narodu naszego stanowisku.

Miejmy odwagę na ciemne drogi polityki międzynarodowej raz wkróczyć i potem iść o własnych siłach.

Wszystko zawiedzie, tylko wiara w siebie nie zawiedzie.

Zrozumienie potrzeby solidarności narodu i dokonania jej daje pryncypie siły moralnej, staje się źródłem godności narodowej.

Zrozumienie nieśmiertelności narodu, żywotności jego idealów i niezniszczalności kultury i języka staje się źródłem wiary w siebie.

Czuając w sobie dostojństwo godności narodowej i wiarę w swój naród, możemy bez lęku w przyszłość patrzeć, a bieżące wypadki z zimną krwią oceniać.

Groźną nam: Wojna obecna tak okropnie nas zniszczy i tak kraj zrujnuje, że już nie prędko potom się podźwignemy i nie prędko wrócimy do dobrobytu przedwojennego.

Być może. Ale zahartowani w swojej przeszłości już tylu klęskami i czując niewzruszoną ostoję w solidarności i żywotności całego narodu, przyjmujemy tę groźbę z zimną rozważa, jak przystało na ludzi żywiących wiarę w swój naród.

Nic nas dotąd nie zgładziło, nic nas nie zgładzi w przyszłości. Pociągając nas: Wojna obecna pociągając za sobą skutki tak wielkiej epokowej doniosłości, że żaden najrozumniejszy polityk i najprze-

bieglejszy dyplomata obecnie przewidzieć ich nie jest w stanie, tak samo jak nie mógł przewidzieć wielkich następstw dla Europy Juliusz Cezar, podbijając Gallję, ani papież Urban II, proklamując pierwszą wyprawę krzyżową; ze te zmiany pójdą w kierunku odrodzenia Europy, a więc i Polski.

I to być może. Ale zahartowani w przeszłości tylu zawodami—pociechę przyjmujemy z niemiejszym spokojem. Jeżeli istotnie zmiany znajdą na lepsze, potrafimy z nich wyciągnąć dla siebie odpowiednie korzyści, a gdy spotka nas zawód—nie upadniemy na duchu.

Depresja ogarnia jedynie grupy idące luzem—nigdy zaś zsolidaryzowany w swych aspiracjach i czynach naród.

Z. Nowicki.

Częstochowa.

## WOJNA.

**Komunikat niemiecki.**

**BERLIN (W. B. T.)** Urzędowo donoszą 7 marca:

Wschodni plac boju.

Sytuacja niezmiennona.

Zachodni plac boju.

Niewielkie oddziały angielskie, które, po przygotowaniu ogniem artyleryjskim zdobyły wczoraj wtargnąć do okopów naszych na północny wschód od Vermelles, zostały stamtąd wyparte bagnietami.

W Szampanii odebraliśmy niespodziewanem natarciem nasze stanowiska na wschód od Maison de Champagne, w których uoocnili się Francuzi w dniu 11 lutego.

Przy tej sposobności wzięliśmy do niewoli 160 żołnierzy.

W Argonach posunęliśmy nieco naprzód stanowiska nasze na północny wschód od La Challade, po uprzednim wywołaniu wybuchu min.

W okręgu Mozy ponowić się ogień artyleryjski na zachód od rzeki. W kierunku wschodnim utrzymywał się ogień średniego napięcia. Poza potyczkami pomiędzy oddziałami wywiadczymi większych walk nie było.

W dolinie Woèvres wzięliśmy wieś Theanes.

W pojedynczych domach wsi utrzymywali się przez czas pewien Francuzi, stracili oni 300 jeńców.

Jeden z naszych statków powietrznych obrzucił bombami urządzenia kolejowe w Bar-le-Duc.

Balkański teren walk.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Naczelną dowództwo Armji.

**Komunikat rosyjski.**

**(B. T. W.)** Urzędowo donoszą dnia 5 marca:

Front zachodni.

Nic nowego.

Front kaukaski.

Według uzupełniających informacji, wojska rosyjskie w bitwie pod

Blissem zaatakowały stanowiska niemieckie w nocy podczas śnieży, nie dając ani jednego strzału. Około godz. 3-jej w nocy zarządzono szturm na bagnety i po zaciętym porze wyparto Turków.

Po zwycięstwie tureckie wzięto szturmem po wycięciu do nogi zaciekle walczących Turków.

Na stanowiskach jako też w pościgu Rosjanie wzięli 20 zupełnie zdanych do użytku dział Kruppa nowego systemu. Prócz tego w ręce ich wpadło mnóstwo naboju, w samym zaś Blissem wielki skład amunicji artyleryjskiej.

W pościgu zabito wielu Turków, liczba wziętych do niewoli zwiększyła się. Samych oficerów wzięto 40 tu.

**W przewidywaniu pokoju.**

Korespondent londyński gazety „Manchester Guardian“ donosi, że wielkie okręty „Hamburg—America—Linie“ i „Norddeutscher Lloyd“, zatrzymane w Nowym Jorku i Bostonie, zaczęły ładować bawełnę, z czego korespondent wyprowadza wniosek, że koniec wojny jest już bliski.

**Potrzeby gospodarki w Polsce.**

Prasa petersburska zamieszcza kilka szczegółów z przerównia Adolfa Wolskiego podczas dyskusji na obecnym zjeździe rosyjskich prawników i ekonomistów w Petersburgu. Ustępy przytoczone przez prasę brzmią jak następuje, Rolnictwo nasze przed wojną wcale nie było w stanie zadowalającym; zasypywani byliśmy mąką, owsem, masłem, jajami i nasionami koniczyzny. Obecnie zaś po zrujnowaniu kraju, nie stoimy, lecz leżymy. Nie można przecież prowadzić gospodarki rolnej, tak, że raz jest głód, a następnie razem nadmiar plonu, musimy prowadzić gospodarkę na pewniaka, a do tego trzeba być przygotowanym, mieć swobodę organizacji, kredyt, kapitały. A więc ze stanowiska interesów naszego ziemiaństwa samodzielności ekonomiczna, a wraz z nią i granica celna jest pożądana.

Również i przemysł w Królestwie Polskiem nie znajdował się dawniej w dobrych warunkach, szereg fabryk zniknął jeszcze przed wojną, inne przenosiły się do Rosji, jeżeli polski przemysł żelazny nie został zrujnowany, to tylko dzięki obecności w gronie przemysłowców południa Rosji p. Ignacego Jasiukowicza. Wreszcie i kupiectwo polskie żyje i rozwijać się będzie dopiero wówczas, jeżeli zniesione zostają wszystkie dotychczas na niem ciążące ograniczenia rosyjskie, administracyjne i celne. (WAT).

**Ameryka wobec Polski.**

Pisma angielskie donoszą, że na wniosek senatora Edwarda Glackina z Chicago senat Stanów uchwalił jednogłośnie rezolucję, wzywającą gubernatora Dume, aby zamianował komisję, z trzech, która zajmie się zbieraniem składkę na ofiary wojny w Polsce.

Z Waszyngtonu donoszą, że znany działacz polski Jan Smulski nie ustaje w pracy i czyni w dalszym ciągu usilne starania, aby Anglja zgodziła się na przepuszczenie okrętów z ży-





# Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 10.

## I. Obwieszczenie.

Cesarska i królewska austro-węgierska Naczelna Komenda armji wydała następujące rozporządzenia dotyczące komunikacji osobowej między niemieckim i austro-węgierskim obszarem okupacyjnym, które niniejszem podaję do ogólnej wiadomości.

Warszawa, dnia 24. stycznia 1916.

Naczelnik Administracyi

Generałgubernatorstwa Warszawskiego.

von Kries.

Główna kwatery Naczelnej Komendy armji  
dnia 25. grudnia 1915 roku.

W porozumieniu z Cesarsko Niemieckim General-gubernatorstwem Warszawskim ustanowiono — ze zastrzeżeniem późniejszych umów dotyczących ułatwienia ruchu osobowego w całej Polsce — tymczasowo obustronne przepisy co do przekroczenia granicy między C. i K. Gubernatorstwem Wojennym Lubelskiem a Cesarsko Niemieckim Generalgubernatorstwem Warszawskim jak następuje:

I.

Podróże z dzielnic okupacji Austro-węgierskiej do Cesarsko Niemieckiej.

Dla podróży do dzielnic okupacji niemieckiej wymaga się:

- 1) Paszportu,
- 2) Specjalnej przepustki.

Do 1: Paszporty wydane przez c. i k. austro-węgierską komendę stosownie do rozporządzenia Naczelnej Komendy armji z dnia 25. sierpnia 1915 r. (Nr. 35. D. R.) uznaje Cesarsko Niemieckie Generalgubernatorstwo za wystarczające.

Do 2: Specjalną przepustkę wystawia Centrala paszportowa Generalgubernatorstwa Warszawskiego.

W tym celu należy przesłać paszport z dokładnym podaniem celu i czasu trwania podróży do przedstawiciela austro-węgierskiej Naczelnej Komendy armji przydzielonego do Generalgubernatorstwa Warszawskiego. Następnie odesłać paszport Cesarsko Niemiecką Centralą paszportową lub przedstawiciel Naczelnej Komendy armji do miejsca wysyłającego, w razie zezwolenia na podróż dołącza się specjalną przepustkę dla wręczenia jej petentowi.

II.

Podróże z dzielnic okupacji Cesarsko Niemieckiej do Austro-węgierskiej.

Dla podróży do dzielnic okupacji austro-węgierskiej wymaga się:

- 1) Paszportu,
- 2) Wizy paszportowej.

Do 1: Paszporty wydane przez komendy lub władze Cesarsko Niemieckie odpowiednio do obecnie istniejących przepisów (rozporządzenie Cesarsko Niemieckie z dnia 16. grudnia 1915 roku Nr. 4577 i rozporządzenie Generalgubernatorstwa Warszawskiego z dnia 10. września 1915 r. ust. IIb Nr. 3188) odpowiadają żądaniom rozporządzenia naczelnego wodza armji z dnia 25. sierpnia 1915 r. Nr. 35 D. R. i są uznane za wystarczające.

Do 2: Wizę wystawia sama Naczelna Komenda armji, lub jedno z miejsc wizujących paszporty w Szczakowie, Krakowie, Rozwadowie albo Lwowie, albo też przedstawiciel Naczelnej Komendy armji przydzielonej do Generalgubernatorstwa Warszawskiego, lub c. i k. Ministerjum wojny. Dla otrzymania wizy należy wysłać paszport do jednego z oznaczonych miejsc. Przytem należy podać oprócz zwykłych danych, zawartych w paszporcie; cel, zamiar i czas trwania podróży.

C. i k. miejsce dla wizowania, do którego podanie o wizę było wniesione, odsyła paszport zaopatrzony we wizę do miejsca wysyłającego.

Powyższy rozkaz należy podać do wiadomości wszystkim komendom i organom, którym sprawy paszportowe i meldunkowe są powierzone i ogłosić w dziennikach urzędowych.

Stosownie do najwyższego rozkazu

baron v. Conrad m. p.

generał-pułkownik.

Powyższe obwieszczenie podaję niniejszem do wiadomości publicznej.

Częstochowa, dnia 29. lutego 1916.

Niemiecki Zarząd Cywilny.

Naczelnik Powiatu.

Bredt.

## 2. Wiosenna uprawa ziemi.

Wszystka ziemia, używana dotąd jako rola, musi być także i w tej wiosnie uprawiona. Każdy sołtys i właściciel dóbr ma mi donieść do dnia 15. marca r. b., ile morgi ziemi w jego wsi albo dobrach nie może być uprawionych.

Taka ziemia, któraby pozostała nieuprawiona, należy publicznie wydzierżawić biedniejszym ludziom, albo jeśliby nie było żadnego dzierżawcy, rozdać ją darmo.

Właściciele dóbr i włościanie, którzy nie mają dosyć koni do wiosennej uprawy ziemi a którzy sobie życzą, aby ich ziemię uprawiono końmi wojskowymi, mają o tem powiadomić Biuro rolnicze Niemieckiego Zarządu Cywilnego do dnia 20. marca r. b.

Również należy powiadomić Biuro rolnicze Niemieckiego Zarządu Cywilnego o braku nasion do siewu lub sadzenia, mianowicie ile brak jęczmienia, seradeli, łubinu, konicyzny i ziemniaków.

Nakazuję wójtom, aby sołtysom swej gminy powyższe rozporządzenie dokładnie wyjaśnili. Także żandarmi mają wszędzie w tej myśli działać oraz mi donieść do dnia 1. kwietnia r. b., ile gdzie ziemi pozostało nieuprawnionej.

W powszechnym interesie ludności wzywam wszystkich mieszkańców po wsiach, ażeby według tych moich wskazówek postępowali i dołożyli wszelkich sił, aby obsiać względnie obsadzić wsiątką możliwą do tego ziemię.

(L. 950.) Częstochowa, dnia 1. marca 1916.

## 3. Wzajemne ubezpieczenie od ognia.

Po wyborze urzędników dla urzędu zawiadomego na powiat Częstochowski, dokonanym przez Zarząd Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, i po zatwierdzeniu tychże urzędników dzisiaj przezemnie, podaję niniejszem do

wiadomości, że Biuro powiatowe tego urzędu znajduje się w Częstochowie, na ul. Cerkwiejnej (Pięknej) № 3, i jest obsadzone jak następuje:

Takator ubezpieczeniowy:  
inżynier **Cypryan Apanowicz**;

Jego pomocnicy:  
**Justyn Zieliński i Józef Schmidt**;

Sekretarz (pisarz): **Włodzimierz Matecki**.

Biuro powiatowe ubezpieczeń rozpoczęło swą czynność i ubezpieczeni mają się odąd we wszystkich sprawach, dotyczących wzajemnego ubezpieczenia od ognia, zwracać do pomienionego biura. Władze gminne mają współdziałać w sposób przepisany.

Spisy powinnyich składek (premi) ubezpieczeniowych będą w najbliższym czasie doreczone poborcóm. Rychle zapłacenie składek już płatnych łącznie ze zaległościami leży w interesie samych ubezpieczonych. Dla Częstochowy i miejscowości podmiejskich poborcą jest kasa magistracka.

(VIII.) Częstochowa, dnia 29. lutego 1916.

## 4. Godziny kasowe w Częstochowskiej Kasie powiatowej:

Przed południem od godziny 9. do 1. (z wyjątkiem niedziel). Ostatniego dnia każdego miesiąca kasa jest zamknięta.

Częstochowa, dnia 22. lutego 1916.

## 5. Obwieszczenie. Zwalczanie bandytyzmu.

W ostatnim czasie pomnożyła się ilość wypadów rabunkowych. Wzywa się niniejszem ludność, ażeby w zwalczaniu bandytyzmu czynnie współdziałała.

Kto dopomoże do wykrycia rabusia, do pomyślenia go, oraz do udowodnienia winy jego, ażeby ten mógł być ukarany, otrzyma wielką nagrodę.

Kto zaś rabusiovi dopomoże do wywinienia się od ukarania, w szczególności przez to, że jego pobycie fałszywe podaje wiadomości albo daje u siebie przytułek, będzie ciężko ukarany.

Oprócz tego zastrzegam sobie nałożenie w razie grzywny na gminę, w której obwodzie napad rabunkowy wykonano albo w której się rabusie krywa, jeżeli z danych okoliczności przypuszczalnie, że zbrodniarzowi pomagano ze strony członków gminy.

(IX. 690.) Częstochowa, dnia 18. lutego 1916.

## 6. Obwieszczenie.

### Podejrzone bony.

Istnieje uzasadnione podejrzenie, że są w obiegu fałszywe 5- i 3-rublowe bony Ryskiego Banku Handlowego.

Z tego powodu Ryski Bank Handlowy zaleca posiadaczom bonów przedstawić je Bankowi, do zbadania i ponownego odpowiedniego zaświadczenia autentyczności czyli prawdziwości tych

Częstochowa, dnia 5. marca 1916.

Częstochowa, dnia 7. Marca 1916 r.

Niemiecki Zarząd Cywilny.

Naczelnik Powiatu.

Bredt.